

Spojrzenie na „Talmud”

4 stycznia 2017

Historia judaizmu dzieli się na dwa okresy. Pierwszy z nich określa się mianem biblijnego, drugi zaś judaizmem talmudycznym, lub rabinicznym.

„Stary testament” powstały pomiędzy 1200 a 150 r.p.n.e., stanowi całość złożoną z 3 części. Pierwszą stanowi „Tora”, zwana też „Prawem” lub „Pięcioksięgiem mojżeszowym”. Część II obejmuje pisma proroków, a III określana w „Biblii hebrajskiej” (napisana w tym języku) mianem „pisma” składa się z 13 ksiąg poetyckich, dydaktycznych i historycznych.

„Talmud” jest wynikiem długiego, choć znacznie krótszego niż dla „Biblii” procesu historyczno-literackiego. Spisywanie jego najstarszej części, Miszny, jest zasługą rabina, który nosił imię Juda, a zwany był „księciem”(Jehuda han – Nasi, 125-217). Zebrał on nauki poprzednich rabinów od III w.p.n.e. i uczynił Miszny kodeks prawa, będący zbiorem zasad i nauk dotąd przekazywanych tylko ustnie. Zawarte w Misznie zasady były przedmiotem dalszych rozpatrywań i komentarzy, które spisywały następne pokolenia rabinów. Nauki zewnętrzne (baraita), oraz uzupełniające (toseffa) w stosunku do Miszny złożyły się na Gemarę (dosłownie „zakończenie”).

Wynikiem tej „radosnej twórczości” rabinów, z połączenia Miszny i Gemary powstał „Talmud”. Zachował się on w dwóch wersjach: palestyńskiej, zwanej „Talmudem jerozolimskim”, oraz babilońskiej. Tworzenie pierwszego zakończono w końcu IV w., natomiast redagowanie Talmudu Babilońskiego zakończono ok.500 r. po narodzeniu Chrystusa. Ponieważ wena nie opuszcza rabinów nigdy, powstały midrasze, stanowiące dalsze wyjaśnienia i pouczenia religijno-moralne.

Odnośnie zasad moralnych jakich naucza „Talmud”, będący podstawą judaizmu, lub inaczej – wyznania mojżeszowego, to są

one zupełnie odwrotne do nauki Jezusa Chrystusa. A więc to, co w chrześcijaństwie jest grzechem, nawet grzechem ciężkim, w judaizmie złym uczynkiem nie jest, a najczęściej jest cnotą. Zaś to co w nauce Chrystusa jest najwyższą wartością, leży w głębokiej pogardzie „Talmudu”.

Jakże może być inaczej, skoro Mojżesz, formalny i duchowy przywódca Izraelitów, był zbrodniarzem. Tradycja biblijna („Księga wyjścia”, rozdz. 2-3) utrzymuje, że Mojżesz (hebrajskie Mosze), pochodzący z rodziny hebrajskiej, został adoptowany przez córkę faraona i wychowywany na dworze królewskim. Chcąc uniknąć kary za zabójstwo, uciekł poza granice Egiptu do koczowniczego plemienia Midianitów w południowej Palestynie.

Nasuwa się pytanie: kogo zarzynał Mojżesz, skoro musiał wiać za granicę? Wystarczy trochę logiki, aby się domyśleć, że Mojżesz podciął gardziołko konkurentowi do tronu, bo nie służącemu czy dworzaninowi. Członkowie rodziny faraona stali przecież ponad prawem i Mojżesz, choć bękart, do rodziny królewskiej należał. Wzorem Mojżesza, wszyscy Żydzi okazują wdzięczność podobnie. W czasie ostatniej wojny, Polacy ukrywali Żydów przed Niemcami, tysiące żydowskich dzieci adoptowali. W zamian za to Żydzi po wojnie z lubością łamali kości, wbijali gwoździe pod paznokcie polskim patriotom w kazamatach UB, a jeszcze chętniej skazywali dziesiątki tysięcy Polaków na śmierć i mordowali. Teraz coraz bezczelniej oskarżają nas o współudział w tzw. holokauście, który sami wykombinowali. Co jak co, ale tradycja kłamstwa, oszczerstwa i zbrodni wśród Żydów nie zaginie.

My na żydowskie zbrodnie patrzymy z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej. Ale „Talmud” takie czyny usprawiedliwia, wręcz pochwała. Są popełniane bowiem wobec innych narodów. Mojżesz działał przecież w stanie wyższej konieczności dziejowej. Gdyby został faraonem, to Egipt stałby się państwem żydowskim. Później pomógł w ucieczce kilkudziesięciu tys. Żydów z Egiptu, gdzie wbrew żydowskiej propagandzie nie byli niewolnikami. Żydzi zawsze odwracają kota ogonem i aby

odwrócić uwagę Gojów od własnych zbrodni, robią z siebie męczenników. Przynosi im to zawsze ogromne korzyści, jak obecnie „przemysł holokaust”. W Egipcie żydzi zajmowali wysokie stanowiska i robili to samo co zawsze i wszędzie: podjudzali, mącili, oszukiwali, kradli i zajmowali się lichwą. Zanim faraon się zorientował, Egipt załamał się ekonomicznie. Władca chciał żydostwu odebrać to co nagrabili, ale żydzi uciekli jednej nocy z całym bogactwem, a wojsko egipskie załazł albo przypływ na Morzu Czerwonym, albo tsunami. Jak było naprawdę nie wiadomo, ponieważ zachowały się jedynie źródła żydowskie, a te jak wiadomo zawsze były prawdomówne jak „Gazeta Wyborcza”, lub TVN. Z wydarzeń tych żydzi wyciągnęli wnioski, że Pan Bóg im sprzyja i z grabieży innych narodów się raduje. Dlatego zgodnie z naukami Talmudu, żydzi zawsze powinni zadowalać Boga stosując podstęp, kłamstwo i każdą zbrodnię, by zapewnić zarówno jednostce, jak całemu „narodowi wybranemu”- jako jedynym dzieciom Boga dostatnie życie doczesne. Talmud zezwala „plemieniu żmijowemu”, jak nazywał ich Jezus Chrystus, użycia każdej plugawej metody do osiągnięcia bogactwa i wszelkich uciech cielesnych. Ale Talmud nie jest sztywnym kodeksem postępowania. Rabini mogą go komentować jak chcą, w zależności od aktualnego zapotrzebowania wiodącego żydów do panowania nad całą ludzkością i nad całym światem.

„Talmud” jest szczytem żydowskiego nacjonalizmu (choć NARÓD żydowski powstał dopiero w II połowie XIX w.), wpajającym żydostwu od najmłodszych lat bezgraniczną nienawiść do wszystkich innych narodów. Nikt na świecie nie stworzył dotąd bardziej barbarzyńskiego, rasistowskiego i szowinistycznego dzieła, będącego materialnym dowodem istnienia szatana. Literatura nazistowska to bajki o myszce Miki i nie dorosła nawet do pięt tej lucyferycznej pogardy do nie-żydów. „Talmud” jest również wyrazem bezgranicznej żydowskiej pychy. Jest tak „wybitnym” dziełem, że jak twierdzą starsi w lichwie, że sam Bóg jest zobowiązany do studiowania owocu „geniuszu” rabinów dwie godziny dziennie. „Wielki” rabin Menachem uczył, że „Pan

Bóg rabinów zapytywać kazał – jeżeli w niebie powstają jakieś wątpliwości – w sprawie zakonu”. I dalej: „Słowa rabinów są słowami żywego Boga”. Sam Talmud ostrzega: „Kto się sprzeciwia swojemu rabinowi, czyli nauczycielowi, kto się z nim kłóci lub przeciw niemu szemrze – czyni tyle, jak gdyby się sprzeciwiał Majestatowi Boskiemu”. Jeszcze dalej: „Kto pogardza słowami rabinów, jest winien śmierci”.

Trudno w krótkim artykule opisać jakie plugastwa zawiera cały „Talmud”. Ale te lucyferyczne wersety zawierają szereg bluźnierstw i haniebnych obelg pod adresem Jezusa Chrystusa, Matki Bożej i wszystkich Chrześcijan. Talmud uczy, że „Jezus Chrystus był nieprawego łoża i synem menstruującej, że miał charakter Ezawa, że był głupcem, kuglarzem, uwodzicielem, bałwochwalcą, że został ukrzyżowany, pogrzebany w piekle i wreszcie stał się bożkiem swoich zwolenników. W Talmudzie, w traktacie małym (Kalla 1b), jest następujące opowiadanie:

„Gdy pewnego razu starsi siedzieli w bramie, przeszli przed nimi dwaj młodzieniaszki, z których jeden miał głowę zakrytą, drugi odkrytą. (U parchów, człowiek nie noszący mycki, jest niegodny). O tym z odkrytą głową rabbi Eliezer powiedział, że jest nieprawego łoża (mamzer). Rabbi Jehoszua powiedział, że jest poczęty przez kobietę menstruującą (ben nidda), a rabbi Akiba dodał, że jest z nieprawego łoża i synem menstruującej. stąd pozostali zapytali rabbi Akibę, w jaki sposób może się tak śmiało sprzeciwiać swoim towarzyszom. Lecz ów im odpowiedział, że słowa swoje udowodni. Odszedł przeto do matki tego chłopca; gdy ją zobaczył na rynku sprzedającą warzywa, powiedział do niej: moja córko, jeżeli szczerze wyjawisz mi to, o co zapytam sprawię, że osiągniesz życie przyszłe. Gdy zaś ona zażądała, aby przysięgą potwierdził swoje zapewnienie, przysięgł rabbi Akiba swoimi wargami, lecz sercem swoim natychmiast tę przysięgę unieważnił. < W tym miejscu sam Talmud wykazuje, że Maryja, Matka Boża nie była żydówką, ponieważ Akiba zgodnie z nakazem Talmudu nie mógł unieważnić przysięgi złożonej żydówce). Natomiast ten sam

Talmud zezwala na krzywoprzysięstwo, bowiem „godzi się żydowi użyć (wobec Goja) wszelkiego rodzaju oszustwa, kłamstwa, a nawet krzywoprzysięstwa. (100-101)> Wtedy rabbi Akiba zapytał: powiedz mi co za jeden jest ten twój syn. Na to ona: kiedy obchodziłam wesele, cierpiałam na menstruację. Dlatego też mąż odszedł ode mnie; družba zaś mój zeszedł się ze mną i z tego obcowania urodził mi się ten syn. Stąd okazało się, że chłopiec jest nie tylko z nieprawego łoża, ale i synem menstruującej. Gdy współtowarzysze to usłyszeli, powiedzieli: wielki był rabbi Akiba, kiedy poprawił swoich mistrzów. W tej chwili powiedzieli: Błogosławiony Pan Bóg Izraela, który wyjawiał tajemnicę swoją rabbi Akibie, synowi Józefa.”

To, że żydzi rozumieli, iż opowiadanie to odnosi się do Chrystusa i Maryi, najlepiej wskazuje ich księga „Toldot Jeszu” („Pochodzenie Jezusa”), gdzie prawie w tych samych słowach opowiada się o urodzeniu naszego Zbawiciela. Prof. Klausner w swej książce hebrajskiej o Jezusie Nazareńskim „Jeszu hanocri”, cytuje to samo opowiadanie również z traktatu Kalla.

Ja zaś powyższe opowiadanie przepisałem z książki księdza profesora Justyna B. Pranajtisa pt. „Chrześcijanin w Talmudzie”. Ks. Pranajtis, był m.in. profesorem j. hebrajskiego Cesarskiej Rzymsko – Katolickiej Duchownej Akademii w Petersburgu. Zatem książka jest znakomicie opracowana, zawiera mnóstwo przypisów i nosi charakter czysto naukowy. Dom Wydawniczy „Ostoja” dokonał przedruku II wydania z 1937 r., za co Wydawnictwu chwała na wieki. Uważam, że jest to książka, którą powinien przeczytać nie tylko każdy chrześcijanin, a Talmud poznać każdy człowiek (nie – żyd) zamieszkujący naszą planetę, aby zdobyć podstawową wiedzę, kim są żydzi. Jest to oczywiście mało realne, ponieważ starsi bracia w lichwie strzegą tajemnic Talmudu jak swojego zrabowanego złota. Dlatego w „Talmudzie” jest zapis, że kto tłumaczy „Talmud” na inne języki i ujawnia jego tajemnice, powinien bezwzględnie być zabity. I tak zamordowany został

pewien ksiądz węgierski, który w XIX w. jako pierwszy przetłumaczył „Talmud”. Ks. profesor Pranajtis został otruty w 1917 roku. Stosunkowo niedawno został zmiażdżony między dwoma ciężarówkami wybitny znawca żydów i „Talmudu” ksiądz Kiersztyn i Bóg wie ilu jeszcze żydoznawców, ale liczba ta jest imponująca. Jednak dzięki odwadze, poświęceniu własnej kariery i podstaw bytu wielu ludzi poznaje prawdę. Również dzięki książkom i internetowi, coraz więcej ludzi na świecie wie, co zawierają szatańskie wersety według których jest wychowywany od małego dziecka każdy żyd. Dzięki temu możemy wnioskować dlaczego niemal każdy żyd jest przestępcą i łatwiej możemy zrozumieć ich pokrętną duszę. Wreszcie dlaczego są tak odmienni od wszystkich narodów świata i dlaczego tak wszystkimi gardzą.

Na świecie od tysiącleci trwa wojna dobra ze złem, a więc Boga z szatanem. Fundamentem wszystkich religii świata jest szeroko pojęte dobro. Wszystkie religie generalnie pielęgnują te same wartości ogólnoludzkie i moralne, które wynikają z prawa naturalnego. I chociaż wyznajemy Boga inaczej, różnimy się w oddawaniu Mu czci, to wszyscy jednak modlimy się do tego samego Boga i wszyscy miłość bliźniego oraz miłosierdzie uważamy za najwyższą wartość moralną. Żydzi jako jedyni nie znają pojęcia miłosierdzia. U nich wszystko jest odwrotnie. Oni pielęgnują zło, są żywym, widocznym przejawem diabelstwa, wmieszanym w ludzkość całego niemal świata. Kim zatem jest ich Bóg?

Autorstwo: Cezary Piotr Tarkowski

Źródło: Patriota-Tarkowski.blogspot.com